

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 127.

7. Listopada 1825.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Ze Lwowa. —

N. Pan raczył najłaskawiej Kommissarzy Cyrkułowych trzeciéj klasy w Galicyi: Jana Leffler, Franciszka Mossler i Jozefa Werner posunąć na Kommissarzy Cyrkułowych zgiéj klasy.

Wysoka C. K. Kancelarya nadworna mianowała dotychczasowych Koncepistów Gubernialnych: Karola Zbyszewskiego i Karola Bocheńskiego, trzeciemi Kommissarzami Cyrkułowymi.

— Z Węgier. —

Gazeta Preszburgska z d. 18. Października donosi:

»NN. Państwo korzystając z bardzo pięknych dni iesiennych używają przejażdżki w okolicach tego miasta. Dnia 15. t. m. po południu o godz. 5tęj Cesarstwo Ichmość w towarzystwie Arcy-Xiążki Cesarzowicowskich Mości Arcy-Xiążat Ferdynanda Następcy Tronu, Franciszka Karola i Antoniego, tudzież Arcy-Xiążniczki Zośi raczyli odwiedzić tutejsze winne góry, gdzie właśnie w obranie powszechnie zaczęło się i wysiadłszy z łożadów około winnic obywatela Andrzeja Lunzer, który w dniu po koronacji uniał szczęście N. Cesarzowéj i Królowéj w imieniu tutejszych winnic właścicieli, ofiarować wielkie ozdobnie ułożone cyframi NN. Cesarstwa przybrane wino, zaszczytili go Swemi odwiedzinami, przydebraniu owego winogrona łaskawie przybiecami. NN. i najwyższe Państwo zabawili tam przeszło godzinę; zaś NN. Cesarstwo Ichmość okazali Swoją łaskę w najprzystępniejszych i najłaskawszych wyrazach, najżywszym poruszeniem i ukontentowaniem uszczęśliwionemu obywatelowi, wypytując się go o sposobie uprawy wina, i pozwolili mu się prowadzić aż na najwyższy szczyt jego winnych ogrodów, ażeby z tamąd nasycić się pięknym okolicy widokiem.

Dnia 13. t. m. połączyła się Deputacyja składająca z 50 osób: Baronów Państwa, Magnatów, Członków wysokiego Duchowieństwa i Deputowanych Stanowych Komitetu Stuhlweissenburgskiego, dla złożenia uszanowania mianowanemu najłaskawiej przez N. Pana Nad-Starostę Komitetu Stuhlweissenburgskiego, Podczasem Antoniemu Hrabieciu Cziraky, Komandorowi Królewskowęgierskiego orderu Śgo. Szczepana, C. K. rze-

czywistemu Radcy i Szambelanowi i t. d. Mowę miał przy téj okoliczności w języku Węgierskim Przewielebny JX. Paweł de Simonyi W. Proboszcz i Kanonik Kapituły Stuhlweissenburgskiey, na którą w tymże języku nowo mianowany Nad-Starosta Komitetu w nayszczulszych odpowiedziach wyrazach. Cała ta Deputacyja zaproszoną została przez tegoż na obiad.

Podług Gazety Preszburgskiey z d. 25. z. m. było d. 20. Paźdz. 15te, d. 21. 16te i d. 22. 17te posiedzenie Zgromadzenia Seymowego.

W Niedzielę d. 23. o godzinie 12 o południu Deputowani wolnych miast Królewskich mieli zaszczyt także i Jego Cesarzowic. Mości Arcy-Xiążki Następcy Tronu tak, iak pierwéj NN. Cesarstwu Ichmościom, przedstawionemi być przez Kr. Węgierskiego Szambelana, Hrab: Cziraky, z któremi Arcy-Xiążę z każdym z osobna tego tak licznego Zgromadzenia w wyrazach bardzo łaskawych i życzliwych z właściwą subtelnością rozmawiał raczył.

Taż sama Gazeta donosi pod d. 26. z. m.: »N. Cesarz Junc zaziębwszy się dostał lekkiey katarowéj gorączki, co iednak nie przeszkadza N. Panu, poświęcać się codziennie ze zwykłą gorliwością sprawom Państwa.«

»Stany Węgierskie złożyły pierwsze przedstawienie swoje u podnóżka Tronu. Oczekują na to odpowiedzi N. Cesarza i Króla.

Z Wiednia d. 26. Października.

N. Pan raczył pod d. 16. b. m. wydać następujący własnoręczny najwyższy List do byłego naczelnego Dowódcy w Illyrii, Austrii średniey i Tyrolu, a terazniejszego Prezydenta nadwornéj Rady wojennéj Jenerała jazdy, Xięcia Hohenzollern-Hechingen:

»Kochany Xiąże Hohenzollern!»

»Gdy Marszałek polny Hrabia Bellegarde dla ubywiącego mu wzroku oświadczył, że Prezydentwa w nadwornéj Radzie wojennéj dłużej prowadzić nie może, spowodowany zostałem do życzenia Jego przychilił się.«

»Przekonany o znanych Mi WPana zdolnościach w zawodzie wojskowym, o Jego światłem i nabytém doświadczeniu, niemniéj o przywiązaniu Jego do Moiey służby i Moiey osoby, spowodowany iestem mianować Go Prezydentem Moiey nadwornéj Rady wojennéj, oczekując iak naypręd-

szego przybycia Jego na miejsce nowego przeznaczenia.»

»Zarazem mianuję naczelnym Dowódcą w Austrii średnię, Illyrii i Tyrolu, Marszałka Poczniczka Filipa Xiecia Hessen-Homburg.»

»W Preszburgu d. 16. Paźdz. 1825.»

»FRANCISZEK.»

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hispańska.

Podług wiadomości z Chili z d. 1. Czerwca przyjęcie systematu federacyjnego także i dla tęg Rzeczypospolitej ma być uchwalone. a Coquimbo i Concepcion uorganizowali swoje prowincyjne Zgromadzenia; zaś dla Santiago ma nastąpić Zgromadzenie d. 20. t. m.

Wiadomości z Hawannah z d. 27. Sierpnia donoszą, że odkryto ułożony przez murzynów dziedzińcu plantacyj spisek w miejscu Lemon zwanym. Hersztowie tego spisku zostali ukaranemi. — Z powodu nadeszłęg wiadomości, że Meksyk i Kolumbia uzbroili szwadron dla przecięcia związku między Kubą i S. Juan d'Ulloa, uzbroioną została wyprawa w pomoc tęgże twierdzy.

Wielka Brytania i Irlandya.

Lord Cochrane dnia 10. Paźdz. opuścił E-dynburg i powrócił do Londynu. — Na pokładzie Brazylijskieg fregaty Piranga w Ports-mouth zostaięcę, wybuchną pewny, rodzaj spisku dla niewypłaconego żołdu i pieniędzy ze zdobycy pochodzących. To spowodowało Oficerów do wysadzenia na ląd wszystkich maytków Angielskich, którzy wezwali pomocy Admirala portowego.

Francyja.

Delfinowa d. 11. Paźdz. odiechała do Compiegne.

Król Pruski d. 10. Paźdz. był jeszcze na teatrze; a potem na balu przez Xieznę Bagration dla Niego danym. Nazaiztr odiechał do Berlina, a Xieznę Kumberlandyi do Londynu. Xieznę Pruski Fryderyk pozostał jeszcze w Paryżu.

Niemcy.

Gazeta powszechna Monachijska z d. 16go Paźdz. donosi:

»Pogrzebowy orszak dopiero o godz. 7męg w wieczór zbliżył się do kaplicy zamkowęg przy pochodniach, pieniąch, marszach grobowych i chórach muzykalnych, pomiędzy szpalerami narodowego i liniowego wojska i niezmiernęg massy ludu, gošciniec po obu stronach aż do letniego pałacu Nimfenburga otaczaięcogo.»

»Czarny w starošwieckim smaku zbudowany złotemi gwiazdami ozdobiony karawan ciągnęło 8

karych koni, które okrytemi byli niebieskimi kapami srebrenmi herbami przyozdobionemi. Ruszenie z Nimfenburgu było hasłem płaczu i uczucia, który wszystkich serca poruszał. Bolesć rodziny Królewskieg tak wysokiego dochodziła stopnia, iż żadne piero skreślić onej nie zdoła. Dziš od samego rana lud nieustannie idzie do kaplicy zamkowęg, ażeby mógł oglądać jeszcze raz ulubionego Oycę Oyczyzny, na katafalku wysoko wzniesionym niezliczoną liczbą iarzącego światła, otoczonego. W pojedynczym czarnym ubiorze, miał na piersiach order Domu. — Urzędowe doniesienie o rezultatach z otworzenia ciała Jego Królewsk: Mości iztro izż może wywydzie na widok publiczny; tyle z pewnością wiadomo, iż błonkę mózgową zkostniała, w głowie około 3 uncyi wody, a w brzuchu 2 kamienie; zaś oprócz tego wszystkie organa piersi i niższych części ciała w stanie zdrowia znalezione. JKMość zdaie się więc, że umarł na apoplexyją »wodną« zwaną. Co chwila spodziewamy się przybycia Króla Jmci Ludwika z Brükhenau.»

Prussy.

Dnia 15. Paźdz. przed południem o godzinie 10 Jey Królewicowska Mość Xieźniczka, małzonka Xieźcia Wilhelma Pruskiego powita szczęśliwie Xieźniczkę. Przyjemne to zdarzenie ogłoszonem zostało Stolicy przez wystrzał z dział w ogrodzie wystawionego.

»Gorączka szkarłatowa coraz bardziej rozszerza się w Wrocławiu; poprzednicze rozporządzenia Prezydium Pólicyi mało zaradziły a terazniejszy stan choroby zwrócił uwagę Rządu do wydania rozporządzenia, którym potrzebne i stosowne obchodzenie się z choremi i przepisy ostrožności dla zapobieżenia dalszemu szczeniu się ogłoszone zostały.

Rossyja.

»Wiadomości z Petersburga z dnia 27. Września twierdzą: »Dla kraiowców i cudzoziemców trudniących się interesami handlowemi zagranicznych gości i podróżniących kupców, co się dotyczy Urzędów naszych cłowych, wyszła nowa Instrukcyja; w skutek której obowiązani oni są: 1.) Oprócz pełnomocnictwa w formie w Regulaminie cłowym z r. 1819-przepisaney, powszechnę świadectwo upowažniające onych do działany tych interesów, okazać. 2.) Wszyscy takowi Komissanci mają się podpisami zobowiązać, iż żadnego innego własnego handlu przedsiębrać nie będą i że wszystkie rozporządzenia cłowe dokładnie dopełnią; owi, którzyby przeciwnych temu czynności dopušili się, następnie do prowadzenia interesów cłowych przypuszczonemi nie będą. 3.) Z kraiowców są do prowadzenia takich interesów kupy trzecięg giełdy, mieszczanie i chłopi upo-

ważnieni — pierwsi mają tylko świadectwo giełdy; zaś mieszczanie i chłopi certyfikaty handlowe okazywać. — Dla pomnożenia handlu prowincyy nowo-Rossyjskich rozporządzono, ażeby cło wywozowe na wszystkich naszych portach na czarném morzu, na Azowskiim morzu, i przy Dunaju w prowincyy Bessarabii będących: od skór surowych 50 kopeków srebrnych od pudu ieszcze aż do roku 1828; a po 75 kop. srebr. od potażu aż do roku 1831 przedłużone zostało. We wszystkich innych portach Państwa cło na owe artykuły pozostanie podług dawniejszego rozporządzenia. — W Kiachcie, Rossyjsko-Chińskim cłowym Urzędzie, nienawywiecący obiecujące są widoki handlu ńienby z Chinami. Z naszych wyrobów trzymają się ieszcze w cenie tylko sukna i skóry wydrowe; z ostatnich można sobie znacznego obiecywać zysku. Na terazniejszym iarmarku w Niżnym Nowogrodzie zakupiono dla naszego handlu Kiachtyjskiego futer za 4,000,000 rubli. — Rząd w tym roku wielkie uczynił ofiary w celu wzniesienia kosztownych i ważnych budowl handlowych we wszystkich prawie miastach portowych. Wielkie pałazy ostatniéj wiosny zaczęte przy tutejszém giełdzie, spodziewać się można, iż téj jesieni ieszcze ukonczonemi zostaną. Bardzo wiele towarów na wzniesionych miejscach giełdy już znajduje się złożonych. W Kronsztadzie nowy dóm cłowy już prawie pod dachem. W Archangelu stare domy cłowe restaurują się. Szczególniey wielkim wielkim gmachem jest nowo zaczęta kwarantanna w Kertszu. W wielu innych naszych miastach portowych także podobnemi budowami domów handlowych trudnią się.

Turcyia.

Dokończenie z wyjątku Dziennika oblężenia Messolongi w wczorayszym Nrze przerwanych:

(Z Nru. 71. »Kroniki Greckiey« z dnia 17. Września.)

Z Messolongi d. 15. Września.

Nieprzyjaciel wczoray z bateryi naybliższey swym namiotom, zrobił ieden po drugim 9 wystrzałów działowych bez kul; także widzieliśmy niektóre nadzwyczajne poruszenia nieprzyacielskie, z których wnosiliśmy iż nieprzyjaciel chce nowy atak przypuścić.

W wieczor dawaliśmy ognia z bateryi Kutzoneika pod sprawą Kapitana Cerigotti naybiegłego artylerzysty, który prawdę mówiąc nieprzyjacielowi wielką wyrządził szkodę. Nieprzyjaciel w miejscu odpowiedzi znowu inne namioty swoje pod górę przeniósł.

Zdaie się, że nieprzyjaciel chce ieszcze iedną baterię usypać naprzeciw zagrody między bateriami Franklin i Korai ukośnie ku palisa-

dóm w odległości 150 sążni od naszych murów. Zaczął przeto znowu zwyczajnym swym sposobem ku lewemu frontowi Franklina ziemię przewracać. Chcę on tę robotę podobno połączyć z miną, ażeby oną podczas ataku użyć mógł. Wszystko to atoli Grecy czuwając dniem i nocą, przewidzieli.

Dowiedzieliśmy się z obozu nieprzyacielskiego co następuje: Tych dni przybył z Konstantynopola Kapidszybasza żądając imieniem Sułtana Messolongi, albo — głowy Kiutaiera. Banussi Sevran naciągnął z Salony z 500 konnicy opuściwszy wojska tameczne osaczone przez Greków. Część oddziału Gegów (pokolenie Albańczyków) poszła do domu, to samo wkrótce mają drudzy uczynić. Turcy zamysląją tego tygodnia przypuścić potwornie szturm powszechny na mury nasze a wysadzenie min nieprzyacielskich ma być hasłem do szturm.

Do zachodu słońca głęboka cisza z obu stron. Poźniéj w wieczor strzelaliśmy z bateryi naszych maskowanych na okopy nieprzyacielskie aż do północy; nieprzyjaciel podówczas dwie tylko bomb rzucił na nas.

Dnia 16. Września.

Zdaie się, że dzdzysta pora przeszkodziła nieprzyjacielowi szturmować, my atoli z niecierpliwością oczekujemy go co chwila. Rano ani iednego wystrzału działowego ze strony nieprzyacielskiej słybać niebyło, gdy tymczasem my nieprzestaliśmy sypać ogień. Z południa strzelaliśmy z bateryi naszej Kutzoneika doskonale. Niepodpada żadney wątpliwości, że bateria nieprzyacielska ucierpiała wiele od kul naszych na zachodnim skrzydle naszych murów, iak i druga, przez nas baterię S. Atanazego przezwana, widzieliśmy bowiem naocznie poruszenie i zamieszanie tamecznych Turków. Wieczorem rzucaliśmy bomby i granaty na nieprzyacielskie okopy. Nieprzyjaciel opanowało ciągłe i smutne milczenie.

O godzinie 2 w nocy (dwie godzin po zachodzie słońca) nieprzyjaciel z przyczyny nam niewiadomey zaczął dawać ognia z ręczney broni ze wszystkich pobliszych okopów, a po części puszczać bomby i kule większego wagomiaru. Poczytaliśmy to za znak niecierpliwie przez nas oczekiwanego szturm. Odpowiedzieliśmy im przeto równie ogniem z ręczney broni i z dział iako znak że ich czekamy, byle tylko przybyli. Przywoływaliśmy ich także zwyczajnym krzykiem wojennym i odgłosem trąb; oni zaś zamiast odgłosu symfonii wojenney używali wrzasku Barbarzyjskiego nieprzyacielskiego i bardzo złe brzmiącego. I chociaż ogień trwał blisko godziny, przecież nakoniec nieodważył się nieprzyjaciel nie przedsiębrać. Tymczasem utraciliśmy z naszych dwóch

ubitych: Jenerała Lombro Veiko i Nicefora Zerva a trzech ludzi nam raniono.

Dnia 17. Września.

Całą noc było tylko strzelanie z ręcznej broni. Rano trzy tylko kule nieprzyjacielskie wpadły do nas gdy tymczasem my na jego szanice 4 godziny wciąż strzelaliśmy.

Z Anatoliku dowiadujemy się z pewnością, że wojsko Neochorego w okolicy Anatoliku niespodzianie na oboz nieprzyjacielski napadłszy 8 niewiernych ubiło, iednego z tych lekko ranionego wzięto w niewolę i tutaj odesłano. Jeniec ten udzielił nam następujących wiadomości z nieprzyjacielskiego obozu: »Turcy cierpią niedostatek żywności i domyślają się, że Karaiskahi (stoiący w Xeromero) przeciął im związek i ten niedostatek zrządził. Za to też Kutaier przeznaczył znaczną siłę zbroijną, aby rozłożyła oboz w Guria niedaleko Aspropotamos i by tey posady broniła. Wojsko na około Anatoliku rozłożone zgromadziło się z hoiżni w Kefalovryso (mieyscu warownym). Mnóstwo Albańczyków i Gegów ucieka wciąż do domu. Ci Turcy założyli minę pod przedmurzem Botzarego, którą w tych dniach zapalić chcą i wraz okolicznościami zmuszeni nowy szturm przypuścić. Do tego zapłaconych jest osobno 2000 Turków (których przecie z trudnością zebrano) dla wytrzymania pierwszego niebezpieczeństwa szturm. Kutaier pociesza wciąż wojsko swoje zmysłonemi nadziejami i obietnicami. Tak opowiadał ieniec. Grecy atoli nieprzestają pracować około warowni swoich z pilnością, i ich gorliwość i patriotyzm przy pomocy najwyższego tryumfem i trofeami na nieprzyjaciela zdobytemi uwienczone zostaną.

Kronika Grecka w Nro. 70. z dnia 14. Września umieściła następujący wyciąg z listu dowodców G. Karaiskahi, A. Safaka, Z. Joldassi Evan. M. Kondoiani, K. Sadyrna, G. Pesli, Ch. Makri do Kommissyi rządowej w Messolundze z obozu Greckiego w Akarnanii pod dniem 10. Września pisanego: »W skutek poleceń odebranych przez dostojną Kommissyję zgodnie z naszymi braćmi dowodcami w Messolundze, naciągnęliśmy dnia wczorajszego do Machala, gdzie Turkom wydaliśmy potyczkę i przy pomocy niezwykzonego obroncy naszego onych pokonałiśmy. Między mnóstwem zabitych i nieprzyjaciół znajdował się także młody bardzo znakomity Bey; z ienców iednak niema nikogo znakomitego. Łup Greków jest bardzo bogaty. Wielki przestрах opanował wszystkich nieprzyjaciół w tym obozie, z którychby za-

den niebył uyszedł miecza lub niewoli Greckiey, gdyby nie zdrayca Turecki Gogo (usposobiony Albańczyk Gogo) uprzedzony o naszym przybyciu niebył tego w całym obozie rozgłosił, przezco wielka część woyska pozamykała się w wieżach i na teraz uratowała się. Codzień przeciagają tędy różne nieprzyjacielskie oddziały prowadzone do Arty. My usadowiliśmy się w klasztorze Port. Upraszamy dostojną Kommissyję o najprędsze dostawienie żywności i potrzeb woieniennych. Wszyscy mieszkańcy Akarnanii nabrali odwagi; ci z Valtos przyłączyli się do nas. Upraszamy donieść nam zawsze o wszystkim, co tylko ważnego zaydzie u was i w innych częściach Greckich.

Następny Numer Kroniki Greckiey 71. z dnia 17. Września zawiera odezwę Kommissyi rządowej w Messolundze z dnia 9. Września do zbiegłych za granicę Akarnańczyków i innych Greków zachodnich, w którey wzywają się do połączenia się z korpusem Karaiskahiego. W Dragamesti (gdzie podług Kroniki z dnia 14. Września Karaiskahi miał wkroczyć) gotowe są dla nich zapasy żywności i potrzeb woieniennych i t. d.

Gazeta Aten (z którey otrzymaliśmy 3 Numera 81 do 83) z dnia 15. Sierpnia 2. i 6. Września zawiera pod napisem: Nauplia dnia 17. Sierpnia następujące dość rzadkie opisanie czyni zaięcia przez Greków Grawozy znanego zamku w Kandyi: »Dziś późno inż przybył Kapitan Marcellezi z Grawozy i przywiózł nam tę przyjemną wiadomość, że nasi ową twierdzę następującym sposobem zaięli. Najpród nasi znaleźli dwóch Turków śpiących; ci iako iency musieli ich zaprowadzić do namiotu Komendanta twierdzy, którego przy musieli do dania zwyczajnego znaku, że chce wniść do twierdzy i że ci co się w niej znajdują wyciągnąć mają. Tym znakiem był wystrzał z pistoletu na który Turcy iednym bokiem wychodzili a drugim Grecy wchodzili i tym sposobem całą twierdzę zdobyli. Zastali tam 17 dział kruszcowych a 7 żelaznych, skład naboioów, 1000 karabinów, 400 szefli zboża i nieco ryżu.«

Gazeta Ateńska pod napisem: »Problema« zawiera długi rozprawę o zapytaniu: Jak artykuł Konstytucyi względem wólnego druku; rozumieć się ma? czyli i na ów czas Drukarnia i Redaktor są odpowiedzialni, jeżeli Autora nazwisko wiadome? W owym przypadku Professorowi Pysyla, (Redaktorowi tey Gazety) byłaby cenzura pożądaną.